

Sygn. akt XII Ga 486/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 stycznia 2014 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie Wydział XII Gospodarczy – Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący- Sędzia: SO Agata Pierożyńska

Sędzia: SO Andrzej Ganiewski

Sędzia: SR del. Marta Kowalska

Protokolant: st.sekr.sądowy Paweł Sztwiertnia

po rozpoznaniu w dniu 24 stycznia 2014 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa K. B.

przeciwko J. A.

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa-Śródmieścia w Krakowie z dnia 8 maja 2012 r. sygn. akt V GC 1460/11/S

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej koszty postępowania apelacyjnego w kwocie 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych).

UZASADNIENIE

Powód K. B. domagał się pozwem wniesionym w dniu 27 lipca 2011 r. zapłaty od pozwanej J. A. kwoty 40.260 zł wywodząc, iż w oparciu o ustną umowę wykonał na rzecz pozwanej ogrodzenie betonowe na posesji położonej u zbiegu ulic (...). Strony uzgodniły, że wynagrodzenie wyniesie 33.000 zł netto, czyli 40.260 zł brutto. Ogrodzenie miało być wykonane do końca 2008 r. Ogrodzenie zostało wykonane w uzgodniony sposób w ustalonym terminie. Powód w dniu 3 lipca 2009 r. wystawił fakturę VAT nr (...) na kwotę dochodzoną pozwem. W odpowiedzi na wezwanie pozwana odmówiła zapłaty. Z treści pisma pozwanej z dnia 18 sierpnia 2009 r. wynika, że nie kwestionowała ona zawarcia umowy, wykonania prac przez powoda oraz faktu, że należy mu się wynagrodzenie.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości za przyznaniem kosztów procesu, podnosząc niespójność twierdzeń powoda polegającą na powoływaniu się w uzasadnieniu pozwu na ustną umowę zawartą w październiku 2008 r., zaś z faktury ma wynikać wykonanie prac w oparciu o aneks z 15 listopada 2008 r. Nadto powód nie wykonał swojego zobowiązania, tj. pomimo przystąpienia do robót, nigdy ich nie ukończył. Prace zostały w całości wykonane przez inny podmiot na zlecenie pozwanej. Pozwana zakwestionowała również wywodzone przez powoda z treści pisma z dnia 18 sierpnia 2009 r. wnioski, podnosząc, iż z jego treści wynika, że powód prac nie wykonał. Pozwana przeprowadziła jedynie kalkulacje prac, ale nigdy nie uznała roszczenia powoda. Pozwana podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego roszczenia, wskazując iż dzieło miało być wykonane do końca roku 2008.

W dniu 08 maja 2012 r. Sąd Rejonowy wydał wyrok, mocą którego oddalił powództwo w całości, koszty procesu zasadzając od powoda na rzecz pozwanej. Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o ustalone okoliczności odnoszące się do zawarcia ustnej umowy wykonania ogrodzenia betonowego w terminie do końca roku 2008. Prace trwały do lipca 2009 r. , a w oparciu o odrębne zlecenie powód wykonywał jeszcze fundamenty pod bramę. Po zakończeniu prac powód wystawił w dniu 3 lipca 2009 r. fakturę nr (...) płatna w terminie 14 dni. W piśmie z dnia 18 sierpnia 2009 r. pozwana przedstawiła rozliczenie, w którym uwzględniła m.in. kwotę 35.000 zł za wykonanie ogrodzenia, jednak równocześnie poinformowała o powstałej nadpłacie, podtrzymując to stanowisko w piśmie z dnia 8 marca 2010 r. W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd zważył, że strony łączyła umowa dzieło stosownie do art. 627 k.c. , przyjmując przedawnienie dochodzonego roszczenia zgodnie z art. 646 k.c. Bez względu na okoliczność, czy dzieło zostało ukończone i oddane czy też nie, roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Sąd nie podzielił zarzutu uznania roszczenia kwestionując wnioski jakie powód wyciągnął z treści pisma z dnia 18 sierpnia 2009 r. Treść pisma wyraźnie wskazywała, że to pozwana uznaje powoda za swojego dłużnika.

Powyższy wyrok został zaskarżony apelacją przez powoda, który domagała się uchylecia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie zmiany zaskarżonego wyroku i uwzględnienia powództwa w całości, za przyznaniem kosztów procesu za obie instancje. Powód zarzucił naruszenie prawa materialnego, a to art. 627 k.c. w zw. z art. 646 k.c. poprzez błędna jego wykładnię , a w konsekwencji niewłaściwe zastosowanie tych przepisów polegające na przyjęciu, że strony łączyła umowa o dzieło, co spowodowało przyjęcie przedawnienia roszczenia, naruszenie przepisów postępowania, które miało wpływ na wynik sprawy, a to art. 227 k.p.c. poprzez nierozpatrzenie wniosków dowodowych podniesionych przez powoda, a zmierzających do wykazania wysokości dochodzonego roszczenia, sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wskutek naruszenia przepisów postępowania , które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, a to art. 233 k.p.c. polegające na stwierdzeniu, że spornego ogrodzenia nie można uznać za przedsięwzięcie większych rozmiarów, które było wykonywane bez odpowiedniego projektu i zinstytucjonalizowanego nadzoru oraz na nieprawidłowym stwierdzeniu, że spornego ogrodzenia nie można uznać za obiekt w rozumieniu art. 647 k.c. , co w konsekwencji spowodowało mylne zakwalifikowanie umowy jako umowy o dzieło, nie zaś o roboty budowlane. W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie za przyznaniem kosztów postępowania apelacyjnego przy wskazaniu na prawidłowość orzeczenia Sądu I instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlega oddaleniu. Zarzuty w niej podniesione nie mogą podważyć prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu Rejonowego. Zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego są w tym wypadku ściśle związane w istocie z oceną procesu oceny okoliczności faktycznych miarodajnych dla końcowego rozstrzygnięcia oraz dowodów w kontekście art. 233 § 1 k.p.c. oraz art. 232 k.p.c.

Ocena Sądu Rejonowego odnosząca się do braku podstaw do domagania się zapłaty od pozwanej należności dochodzonej pozwem zgodna jest z logiką i zasadami doświadczenia życiowego. Zgodnie z wyrokiem Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 21 marca 2008 r. I ACa 953/07 Lex nr 466440, skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd zasady swobodnej oceny dowodów wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął to sąd doniosłości poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie, niż ocena sądu. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena, dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a nadto winna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i - wając ich moc oraz wiarygodność - odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000 nr 17, poz. 655). Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem

życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 12 września 2012 r. I ACa 568/12). Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 13 września 2012 r. I ACa 445/12). Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie 17 maja 2012 r. I ACa 31/12). Sąd pierwszej instancji ma obowiązek wyprowadzenia z zebranego w sprawie materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych. Reguła ta, współokreślająca granice swobodnej oceny dowodów, nie będzie zachowana wtedy, gdy wnioski wyprowadzone przez Sąd przy ocenie dowodów nie układają się w logiczną całość zgodną z doświadczeniem życiowym, lecz pozostają ze sobą w sprzeczności, a także, gdy nie istnieje logiczne powiązanie wniosków z zebranych w sprawie materiałem dowodowym (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 17 kwietnia 2012 r. I ACa 285/12). Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 kwietnia 2012 r. I UK 347/11). Tak procedował Sąd w niniejszej sprawie, stąd odmienny pogląd wyrażony w apelacji nie jest zasadny (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r. II UK 154/09). W ocenie Sądu Okręgowego apelujący w niniejszej sprawie w żaden sposób nie podważył w apelacji korelujących z dowodami zebranymi w sprawie ustaleń faktycznych Sądu I instancji, który w sposób logiczny wskazał w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku z jakich przesłanek wysnuł swe wnioski oraz na jakich dowodach się oparł, co stanowi podstawę do przyjęcia tych ustaleń przez Sąd Okręgowy za własne. Sąd Rejonowy w niniejszej sprawie oceniał zebrany materiał dowodowy wnioskowany przez obie strony procesu. W postępowaniu granice procedowania zakreślają zarzuty, twierdzenia i dowody zgłoszone przez strony w miarodajnym momencie postępowania. W pozwie powód powołał się na fakt wykonania ustnej umowy wykonania ogrodzenia betonowego w uzgodnionym terminie, tj. do końca roku 2008 i w uzgodniony sposób oraz braku zapłaty przez pozwaną za wykonane prace przy wywiedzeniu uznania roszczenia powoda w piśmie przedprocesowym pozwanej z dnia 18 sierpnia 2009 r. W odpowiedzi na pozew pozwana zaprzeczyła, by umowa została wykonana przez powoda, a nadto zgłosiła zarzut przedawnienia, przecząc uznaniu roszczenia i wskazując, iż prace winny być ukończone do dnia 31 grudnia 2008 r., co przy wniesieniu pozwu w dniu 27 lipca 2011 r. czyni roszczenie przedawnionym. W pozwie poza wnioskami dowodowymi ze źródeł rzeczowych (faktura, korespondencja stron), powód wnioskował o przesłuchanie go w charakterze strony na okoliczność wykonania ogrodzenia do końca grudnia 2008 r. tj. w sposób i w terminie uzgodnionym przez strony. Pozwana zakwestionowała fakt ukończenia prac przez powoda, wskazując na konieczność ich przeprowadzenia przez podmiot trzeci, ale oświadczyła, że prace miały być wykonane do końca grudnia 2008 r. Zgodnie z wyrażonymi w art. 3 k.p.c. oraz 232 k.p.c. zasadami to na stronach ciąży obowiązek wyjaśnienia okoliczności sprawy oraz wskazania dowodów na stwierdzenie faktów, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. W niniejszym postępowaniu pozwana uczyniła zadość wskazanym wyżej powinnościom. Należy zatem uznać, iż w tym zakresie skutecznie wykazała zasadność zgłoszonego żądania oddalenia powództwa poprzez podniesienie zasadnych i podlegających uwzględnieniu twierdzeń i wniosków dowodowych. W pełni prawidłowym jest stanowisko Sądu I instancji, że strony zawarły umowę o dzieło uregulowaną w art. 627 i nast. k.c. Sąd Okręgowy nie może podzielić zarzutu naruszenia przepisu art. 627 k.c. w zw. z art. 646 k.c. wobec wywiedzenia, że strony nie wiązała umowa o dzieło, ale umowa o roboty budowlane. Elementami przedmiotowo istotnymi umowy o dzieło są określenie dzieła, do którego wykonania zobowiązany jest przyjmujący zamówienie, a także, z uwzględnieniem regulacji art. 628 w zw. z art. 627 k.c., wynagrodzenia, do którego zapłaty zobowiązany jest zamawiający. Umowa o dzieło jest umową konsensualną, dwustronnie zobowiązującą, wzajemną i odpłatną, a jej zawarcie następuje zgodnie z ogólnymi zasadami dotyczącymi umów. Stosunek prawny umowy o dzieło dochodzi do skutku w wypadku złożenia przez obie strony zgodnych oświadczeń woli. Do skutecznego zawarcia umowy o dzieło nie jest wymagane wydanie przyjmującemu zamówienie jakiegokolwiek rzeczy, na przykład

materiałów potrzebnych do wykonania dzieła. Ekwiwalentem świadczenia przyjmującego zamówienie, które polega na wykonaniu dzieła, jest świadczenie zamawiającego polegające na zapłacie wynagrodzenia, z czego wynika odpłatny charakter umowy o dzieło. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Istotą umowy o dzieło jest osiągnięcie określonego, zindywidualizowanego rezultatu w postaci materialnej lub niematerialnej. Jednym z kryteriów charakteryzujących umowę o dzieło jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Przedmiotem świadczenia przyjmującego zamówienie jest wykonanie dzieła, które może polegać na stworzeniu dzieła lub przetworzeniu dzieła do takiej postaci, w jakiej poprzednio nie istniało (tak Grzegorz Koziół Komentarz do art. 627 k.c. LEX). Stąd w pełni prawidłowym jest wskazanie takiej właśnie kwalifikacji prawnej umowy zawartej pomiędzy stronami jako umowy o dzieło. Co zaś się tyczy umowy o roboty budowlane, zasadniczymi elementami opisującymi normatywny wzorzec umowy o roboty budowlane i stosunek obligacyjny z niej wynikający stanowią pojęcia obiektu oraz robót budowlanych. W umowie o roboty budowlane przedmiot świadczenia wykonawcy stanowi obiekt budowlany. Specyfika przedmiotu świadczenia w tej umowie stanowi podstawową cechę pozwalającą na jej odróżnienie od innych umów nazwanych, przede wszystkim od umowy o dzieło. Pojęcie obiektu nie zostało zdefiniowane w przepisach kodeksu cywilnego. Przy wyjaśnieniu pojęcia „obiekt” użytego w art. 647 k.c. nie należy się odwoływać do definicji obiektu zawartej w przepisach prawa budowlanego. Z przepisów prawa budowlanego wynika, że jako obiekt budowlany należy traktować pewną zakończoną całość, budynek, budowlę stanowiącą całość techniczno-użytkową wraz z instalacjami i urządzeniami. Odwołanie się do tej definicji przy ustaleniu znaczenia tego pojęcia w umowie o roboty budowlane doprowadziłoby do całkowitej marginalizacji przepisów k.c. odnoszących się do umowy o roboty budowlane. Przy przyjęciu bowiem, że z umową o roboty budowlane mamy do czynienia tylko wtedy, gdy wykonawca zobowiązuje się do wykonania całego obiektu, to większość umów o wykonawstwo inwestycyjne nie mogłoby być zakwalifikowanych jako umowa o roboty budowlane uregulowane w art. 647 i nast. k.c. Nadto definicja obiektu budowlanego w art. 3 ust. 1 pr.bud. została skonstruowana na użytek tej ustawy, której regulacja ma charakter publicznoprawny. W doktrynie i judykaturze wskazuje się, że pojęcie obiektu użyte w art. 647 k.c. powinno być rozumiane jako rezultat robót budowlanych, do którego osiągnięcia zobowiązał się wykonawca w ramach umowy. W tym znaczeniu zakresem pojęcia „obiekt” można objąć także rezultat wykonanych robót, które nie będą stanowiły obiektu budowlanego w rozumieniu art. 3 ust. 1 pr.bud. Pojęcie „obiekt” rozumiany jest jako rezultat wykonanych prac i nawiązuje do pojęcia dzieła. Przez dzieło należy rozumieć przyszły, z góry określony, samoistny, materialny lub niematerialny, obiektywnie osiągalny i pewny rezultat pracy i umiejętności przyjmującego zamówienie, którego charakter nie wyklucza zastosowania przepisów o rękojmi. Obiekt jako rezultat, do którego osiągnięcia zobowiązuje się wykonawca w ramach umowy o roboty budowlane, tak jako dzieło, w chwili zawierania umowy nie istnieje i ma powstać we wskazanym przez strony umowy czasie, mając charakter przyszły. Obiekt jako rezultat działań musi być w umowie oznaczony. Oznaczenie przedmiotu świadczenia na gruncie umowy o roboty budowlane wiąże się z obowiązkiem wykonawcy do wykonania obiektu zgodnie z projektem, a ściślej zgodnie z dokumentacją projektową obejmującą także projekt wykonawczy, technologiczny, zabezpieczeń itp. W tym znaczeniu mianem obiektu w umowie o roboty budowlane określa się oznaczony w umowie rezultat robót budowlanych, który w dokumentacji projektowej stanowi samoistną całość, dającą się wyodrębnić co najmniej pod względem technologicznym. Stosownie do art. 647 k.c. obiekt ma być wykonany zgodnie z projektem. W wypadku umowy o dzieło, przedmiot świadczenia przyjmującego zamówienie może być również określony i wykonywany na podstawie dokumentacji projektowej, ale wykonanie dzieła w oparciu o projekt nie stanowi cech konstytutywnych tej umowy. W umowie zaś o roboty budowlane cechą konstytutywną tejże jest wykonanie obiektu na podstawie projektu. Cecha ta determinuje dalsze stwierdzenie, że przedmiot świadczenia w umowie o roboty budowlane stanowi przedsięwzięcie o wyższym stopniu skomplikowania wymagającym wcześniejszego opracowania projektu. W tym kierunku idzie również judykatura. Wystarczy przytoczyć wyrok SN z 7.11.1997 r., gdzie w uzasadnieniu odwołano się do kryterium rozmiaru prac stanowiącego podstawę do zakwalifikowania konkretnej umowy jako umowy o roboty budowlane. W wyroku z 25.03.1998 r. II CKN 653/97 wskazał SN, że przedmiotem świadczenia wykonawcy umowy o roboty budowlane jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach zarówno fizycznych, jak i użytkowych i towarzyszy temu wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór. Ewentualny brak wymogu opracowania projektu budowlanego w rozumieniu przepisów prawa budowlanego, nie uchyla obowiązku wykonywania przedmiotu świadczenia wykonawcy

robót budowlanych zgodnie z projektem. Zgodnie z uchwałą SN z dnia 11.01.2002 r. jako obiekt budowlany nie może być traktowany każdy rezultat prac o charakterze ucieleśnionym, ale tylko taki, który powstał w wyniku robót budowlanych. Przez pojęcie robót budowlanych należy rozumieć poniesienie przez wykonawcę nakładów pracy i materiałów, które polegają na wykonywaniu nowego obiektu budowlanego, a także odbudowie, rozbudowie, przebudowie oraz montażu i rozbiórce obiektu budowlanego [Monitor Prawniczy 2007/10 - Umowa o roboty budowlane w systematyce k.c. – Janusz A. Strzępka]. Zgodnie z wyrokiem SN z dnia 6.11.2002 III CKN 997/00, jeżeli strona twierdzi, że zawarta umowa jest umową o roboty budowlane w rozumieniu art. 647 k.c., powinna wykazać, że zawarta umowa zawiera cechy pozwalające na takie jej zakwalifikowanie stosownie do art. 6 k.c. W razie nie wykazania tej okoliczności, prawidłowym jest uznanie, że strony zawarły umowę o dzieło. W wypadku braku jakichkolwiek dokumentów, które dla wykonania robót budowlanych wymagane są przez przepisy prawa budowlanego lub przy wykonywaniu takich robót są zwyczajowo sporządzane (plany, projekty, dzienniki budowy, protokoły obmiaru, protokoły odbioru), brak jest podstaw do przyjęcia zaistnienia specyficznych cech pozwalających na zakwalifikowanie danej umowy jako umowy o roboty budowlane. Nadto część prac związanych z określonym obiektem może być wykonywana w ramach umowy o dzieło. Nie można bowiem przyjąć, że skoro na danym obiekcie realizowana jest inwestycja budowlana, żadna inna umowa łącząca uczestników prac wykonywanych na budowie z osobami trzecimi nie może być zawarta. O zakwalifikowaniu umowy jako umowy o roboty budowlane decydują cechy przedmiotowe umowy. Jeżeli zatem jej przedmiotem jest przedsięwzięcie o większych rozmiarach, zindywidualizowanych właściwościach fizycznych i użytkowych, a w umowie przewidziano wymóg projektowania i zinstytucjonalizowany nadzór, to tylko taką umowę należy kwalifikować jako umowę o roboty budowlane. Przedmiotem umowy o dzieło jest jego wykonanie, a w wypadku umowy o roboty budowlane, wymogiem jest wykonanie obiektu zgodnie z projektem i zasadami wiedzy technicznej. Nie ma przeszkód, by przedmiotem umowy o roboty budowlane było wykonanie nie całego obiektu, ale jego części, niemniej jednak umowa musi określać o jaką część chodzi i opierać się na dokumentacji projektowej – wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 20.12.2012 r. I ACa 441/12. W niniejszym postępowaniu w oparciu o zgromadzony w aktach sprawy materiał dowodowy, nawet przy pominięciu dowodu z zeznań powoda, brak jest podstaw do przyjęcia, jakoby strony miały zawrzeć umowę o roboty budowlane. Brak jest bowiem wszelkich cech konstytutywnych tejże umowy. W szczególności przedłożony na k. 51-53 „projekt” nie stanowi projektu w rozumieniu dokumentacji projektowej, do jakiej odwołuje się przepis art. 647 k.c., abstrahując od okoliczności, iż dowody te są sprekludowane zgodnie z dyspozycją art. 479 § 1 k.p.c. Brak jest również zinstytucjonalizowanego nadzoru oraz jakichkolwiek dokumentów wymaganych przepisami prawa budowlanego.

Nie może się ostać również zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. Wnioski ze źródeł osobowych zmierzały do wykazania wykonania zobowiązania w terminie i sposób uzgodniony do końca roku 2008. Pozwana potwierdziła fakt, iż prace miały być ukończone najpóźniej z dniem 31 grudnia 2008 r. i choć zakwestionowała okoliczność, jakoby powód je wykonał, to nie ma to znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Bez względu na to, czy prace były zakończone do 31 grudnia 2008 r. zgodnie z twierdzeniem zawartym w pozwie, czy też przed 3 lipca 2009 r. i czy w ogóle zostały przez powoda wykonane, to i tak jego roszczenie przedawniło się najpóźniej z dniem 19 lipca 2011 r. Pozew zaś wniesiony został w dniu 27 lipca 2011 r., tj. po upływie terminu przedawnienia. Wnioskowanie na okoliczność wysokości dochodzonego roszczenia jest w tym wypadku irrelevantne.

Nie może uchodzić z pola widzenia, że w niniejszym postępowaniu wyższa staranność jaka wymagana jest w stosunkach gospodarczych przy uwzględnieniu profesjonalnego charakteru prowadzonej działalności (art. 355 § 2 k.c.) znajduje swoje przełożenie na reguły proceduralne. Należyta staranność przedsiębiorcy określana przy uwzględnieniu zawodowego charakteru prowadzonej przez niego działalności gospodarczej uzasadnia bowiem zwiększone oczekiwania co do umiejętności, wiedzy, skrupulatności i rzetelności, zapobiegliwości i zdolności przewidywania. Obejmuje także znajomość obowiązującego prawa i następstw z niego wynikających (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 08 marca 2006 r. I ACa 1018/09).

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na zasadzie art. 385 k.p.c. o kosztach orzekając stosownie do art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

S.Ref. SSR A.Pelc-Bartosz